Śladem Trzech Króli

Tradycyjnie Trzej Królowie przeszli ulicami Świerczyńca. Orszak z Kacprem, Melchiorem i Baltazarem przeszedł w Bojszowach Nowych Al. Popiełuszki i ulicami Cichy Kącik, Prostą i Sierpową. Było głośno, radośnie i barwnie, jak na orszak przystało. Według tradycji królowie pochodzili z różnych zakątków świata – najmłodszy z nich Kacper miał pochodzić z Afryki, Melchior z Europy, a Baltazar z Azji. Nowobojszowski orszak poprowadziła gwiazda, za którą podążały chorągwie królów – czerwona oznaczająca Ducha Świętego, niebieska podkreślająca boskość oraz zielona – kolor nadziei i wolności, następnie królowie, a za nimi pozostali uczestnicy orszaku.

Ze Świętem Trzech Króli związanych jest wiele tradycji. Dawniej właśnie w to święto uczestnicy mszy świętej otrzymywali kadzidło, by okadzić cały dom, co stanowi symbol obecności Boga w danym miejscu i kredę, by na drzwiach domostwa napisać symbol C+M+B. Skrót tłumaczony jest dwojako – jako inicjały imion królów albo jako skrót łacińskiego zdania „Christus mansionem benedicat”, co się tłumaczy „Niech Chrystus błogosławi temu domowi”.